

ANDRZEJ MISZTAL

ur. 1964

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, fotografia, Ansel Adams, Edward Weston, fotografia krajoznawcza, fotografia socjologiczna, Edward Hartwig

Inspiracje znajduję u wielu twórców

[Największy wpływ mieli na mnie] przede wszystkim jednak polscy twórcy. Chociaż grupa f/64 [należy do] tych bardziej docenianych [źródeł inspiracji]. Troszeczkę opieram się na ich doświadczeniach. To wynika z mojego zainteresowania krajobrazem. [Jej twórcami byli między innymi] Ansel Adams i Edward Weston. [Ten ostatni] trzymał się teorii, że fotografuje rzecz samą w sobie, czyli to, co w obrazie jest najistotniejsze.

Bliska jest mi również fotografia socjologiczna. Z polskich [fotografów cenię] Zosię Rydet i na pewno Edwarda Hartwiga, który w krajobrazie, w portrecie [oraz] w innych swoich wariacjach fotograficznych stosował różne techniki, różne rozwiązania. Oczywiście miałem okazję [go] poznać. [Ponadto darzę szacunkiem] mało znanego (zakładam) Witolda Romera, twórcę izohelii. [To] metoda, która jest uznana na całym świecie i jest właściwie niepowtarzalna. Nie da się tego podrobić. [Wiele dla mnie znaczą] również Marian i Witold Derkowie [oraz] ich bardzo politechniczne i zaskakujące podejście do fotografii. Kiedy czasem komuś pożyczam książkę o Derkach, [to] mówi: „Kurczę, przeczytam kilka stron i muszę to przetrawić” Po prostu jest [tam] dużo technicznych pojęć. Ale faktycznie byli mistrzami na przykład w technice oświetlania. W tej chwili również tego uczę w szkole. To tyle, [jeżeli chodzi o] naszych starszych twórców, którzy już niestety nie żyją.

Wiele inspiracji w swojej fotografii czerpałem z innych lubelskich fotografów. Głównie od tych, którzy mieli podobne zainteresowania, czyli krajobraz, fotografia krajoznawcza. Bo to jest wspólne przebywanie w terenie, fotografowanie, robienie razem [tego], co lubimy. Inspiracje [znajduję] chyba u wielu twórców i staram się po troszeczkę coś wybierać. W tej chwili pracuję bardziej, że tak powiem, systemowo. Muszę rozdzielać i wprowadzać pewne granice pomiędzy technikami, żeby tego nie mieszać. [Muszę tak robić] ze względu na to, że w szkole mogę po prostu zrobić trochę zamieszania. Więc pewne techniki staram się wykorzystywać [oraz]

wprowadzać po kolei. [Nie mogę] wprowadzać zbyt dużo wariacji.

Data i miejsce nagrania	2018-06-19, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"